



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donoszą, dnia 4 czerwca:

Front zachodni i rumuński. Ogień karabinowy.

Front kaukaski.

Usiłowania natarcia Turków w sile jednej do dwóch kompanii na pół noco zachód od Kakitu odparliśmy ogniem naszym. Na północ od Bitlisu banda uzbrojonych Kurdów usiłowała odbić nam stada bydła, ale była rozproszona. Turcy, którzy usiłowali podejść do oddziałów naszych na południe od Vanie byli rozprószeni. Na południe od rzeki Dżala panuje upał zwrotnikowy, połączony z gorą cemi wiatrami.

Walki w powietrzu.

Samoloty rosyjskie rzuciły każdy po 4 bomby na zwrotnice kolei libawsko romeńskiej pod osadą Sola, oraz na stację Wojgiany kolei Bologoje — Siedlice.

...

Prawo wyborcze do konstytuanty.

PETERSBURG 5 | 6. Doniesienie Pet. Ag. Tel. Wydział prawny Rządu Tymczasowego wypracował projekt prawa wyborczego do konstytuanty.

Projekt przewiduje powszechność, bezpośredniość, tajność i równość wyborcze bez różnicy płci, oparte na systemie proporcjonalnym. Każdy obywatel rosyjski, który osiągnął wieku lat 20, ma prawo do wzięcia udziału w wyborach.

Projekt będzie przekazany do opinii specjalnemu wydziałowi, powołanemu do wypracowania omawianego prawa.

Anarchja w Petersburgu.

BERLIN 5 | 6. „Voss. Ztg.” pisze: Grupa anarchistów, uzbrojona w karabiny, rewolwery, sztylety i bomby, z czarnymi sztandarami, na których widniały napisy: Precz z wladzami! Precz z kapitalistami! Niech żyje rewolucja i komuna! — przeciągnęła przez ulice Petersburga, nie napotykając na żadne ze strony władz przeciwdziałanie.

Japonja i Chiny przeciw Rosji.

Paryski „Matin” dowiaduje się z Nowego Jorku, że dr. Yenaga kierownik japońskiej propagandy w Ameryce, wystąpił publicznie z oświadczeniami, zawierającymi otwarte groźby pod adresem Rosji, gdyby ta chciała zawrzeć pokój oddzielny z państwami centralnymi.

W tym przypadku przeciwko Rosji wystąpiłaby wrogo nie tylko Japonia, lecz za jej wpływem również i Chiny.

Zamknięcie portu New-Yorku.

Port w Nowym Jorku został zamknięty w sobotę dla odjeżdżających. Powodów zamknięcia portu nie ogłoszono.

Komunikacja powietrzna Hamburg — Konstantynopol.

„Lokalanzeiger” dowiaduje się z Wiednia, że czynione są przygotowania do zaprowadzenia służbowej komunikacji powietrznej między Hamburgiem i Konstantynopolem. Przebieg tej wyprawy 2840 klm. Koszta urządzenia obliczone są na 40 milionów marek

Chwila bieżąca.

— Cesarz Karol i cesarzowa Zyta udali się na front Isonza

— Z Petersburga donoszą, że stan zdrowia ministra Kiereńskiego jest beznadziejny i że w przeciągu paru tygodni należy oczekiwać jego zgonu.

— Prezydent Brazylii podpisał rozporządzenie o użytkowaniu okrętów niemieckich, znajdujących się w portach brazylijskich.

Co słychać nowego?

O koniec wojny.

Pod nagłówkiem „Koniec wojny zbliża się” wydrukowano w moskiewskiej gazecie „Russkoje Slowo” artykuł, w którym podkreślono z osobnym naciskiem, że większa część państw europejskich daży już szczerze do pokoju. Wobec rozpowszechniającego się coraz bardziej ruchu w szerokich masach ludowych nie można spodziewać się, żeby wojnę można w dalszym ciągu przedłużyć. W każdym razie należy zatem przyjąć jako pewnik, iż koniec wojny nadchodzi.

Komunikacja napowietrzna.

W Ameryce, jak pociąg „Frank. Ztg.” rozpowszechnia się coraz bardziej myśl zaprowadzenia komunikacji pasażerskiej za pomocą sterowców napowietrznych. Dzięki temu, że podczas wojny obecnej wszystkie przyrządy do latania zostały znakomicie udoskonalone, przeto zawiązało się stowarzyszenie akcyjne, które na początek zamierza czynić próby z komunikacją napowietrzną tylko pomiędzy miastami, położonymi wzdłuż wybrzeża oceanu Atlantyckiego.

Na razie trudne było ustalenie komunikacji ściśle uregulowanej. — Natomiast określono już ceny pasażerskie, które są jednak nader wygórowane, tak że korzystanie z komunikacji mogłoby narazie być udziałem tylko wybranych. Tak więc podróż z Newport-News do Waszyngtonu, a więc przetrzeń 210 kilm. kosztowałaby 375 dolarów; z Newport-News do Filadelfii (dystans 360 kilm.) 600 dolarów, a z Newport-News do Nowego-Jorku (470 kilm.) tysiąc dolar.

Tak wielkie ceny wynikają z tego powodu, ponieważ dotychczas liczba pasażerów musiałaby ograniczać się do nader szczyptych rozmiarów.

Dzierżawa Galais.

Do „Koelnische Ztg.” donoszą z Chrystafajji: W sferach finansowych krąży wiadomość, pochodząca jakoby z pewnego źródła, że anglicy zawarli

z Francją umowy dzierżawne na lat 99, tycające się Galais; oraz jego okolic, w nader szerokiej granicach.

Dymisja dr. Bobrzyńskiego.

Austrjacki dziennik „urzędowy” przyniósł odręczne pismo cesarza do ministra dla Galicji, dr. Bobrzyńskiego, iż przyjmuje jego dymisję, a za rozwijaną w ciężkich warunkach znakomitą działalność wyraża mu cesarz swą podziękę i najzupełniejsze uznanie i udziela mu brylanty do wielkiego krzyża orderu Leopolda. Cesarz zastrzega sobie użycie dr. Bobrzyńskiego w służbie.

O ubiór dla zmarłych.

Urząd Rzeszy niemieckiej dla podziawiu odzieży ogłasza co następuje: „Wydawanie poświadczeń zakupu uprawniających do nabywania ubiorów, bieleziny i obuwia dla zmarłych, w przyszłości jest wzbronione. Zwyczaj, który z czasów zamierchłych przechował się do dnia dzisiejszego nakazuje, aby zmarłych na ich ostatnią wdrożkę ubierano do trumny w najlepsze szaty. Zwyczaj ten przestrzegamy i w naszych dzielnicach; powoduje, że znaczna ilość dobrych materiałów, a przedewszystkiem męskich, przepada dla ogółu. Ponieważ konieczność wymaga, aby z tkaninami obchodzono się jaknajoszczędniej, zerać należy z wiekową tradycją w interesie całej ludności, wobec którego ustąpić muszą wszelkie inne względy. Trzeba się zastanowić nad tym, czyby zmarłych nie ubierał tylko w koszulę z masy papierowej, kłasię im pod głowę poduszkę i przykrywał ich kołdrą z tego samego materiału. Pończochy i obuwie są dla zmarłych zbyteczne. Urząd Rzeszy przyznaje, że zarządzenie to niejedną rodzinę dotknie boleśnie, zaznacza atoli, że dzisiaj chodzi o ważniejsze obowiązki, które wobec powagi chwili winien każdy bez szemrania spełnić”.

Areszt na kłamki.

W Niemczech, pisze „Gazeta Narodowa” zostana obłożone aresztem wszystkie mosiężne kłamki u drzwi i okien i zastąpione czarnymi, żelaznymi, których dostarczyć rząd. Naturalnie będą mogli właściciele kamienia nabywać inne, zdobniejsze. Do narad w kwestji projektowanego rozporządzenia zaważwie się 8 właścicieli kamienia z rozmaitych stron państwa niemieckiego. Na mocy rozporządzenia, które się wcześniej pojawi, będą obłożone aresztem wszelkie ozdoby, okucia, kraty i rączki mosiężne.

Przegląd prasy.

„Jedność Robotniczą” pisze: Zna jest anegdota jeszcze z czasów dekabrystów (rewolucjonistów rosyjskich z 1825 r.), że żołnierze rosyjscy sądzili, iż wyraz „republika” znaczy: „riet publiku” (różni publiczność)... Obecnie jednak żołnierze rosyjscy zrozumieli, że „republika” oznacza zgółta co innego. Natomiast p. Ludwik Kulezycki, p. Witold Giełżyński i p. Iza Moszczeńska w swoim wstępnym „rozwoju” doszli do głębokiego wniosku, że „republika” oznacza właśnie „riet publiku”...

Z Warszawy.

Pałac Staszica.

Od kilku dni rozpoczęto roboty przy pałacu Staszica na Krakowskim Przedmieściu.

Kopułę cerkiewną nad frontonem pałacu zdjęto. W miejscu tem jest obecnie rusztowanie drewniane, na którym kopuła była wsparta.

Poemat o... ogonku.

Ogonek, — dawniej wyraz małożna
czny,
Najwyżej o nim myśliwi, gwarzyi,
Albo smakosze, że to kąsek sma-
czny, —
Jakże inaczej jest w obecnej chwili.

Któż z nas, dzisiejszych, nie stawał..
w ogonku?

Ilu niejedna doba w nim zleciała!
W jesiennym deszczu lub wiosennym
słonku

Któż nie hartował duszy swej
i ciała?

Ogonku—dużo zawdzięczają tobie
Inteligencji, jak i ludzie prości:
Cierpliwość wzmacnia, każąc stać
po dobie,
Demokratycznej uczysz nas równości.

A tym, co w życia szybkie cha-
sie—

Czasu na myśli ćwiczenie nie mieli,
Dajesz sposobność rozważań o losie
O znikomości, śladem myślicieli.

Ogonku!—choćby przeciw tobie blu-
żnią,
Ja cię szanuję, poważam i cenię...

Lecz mimo zasług, których jest tak
wiele,

Żeby je zliczyć—trzebałdnie za cztery,
Jednakże wszyscy, mniemając się o-
śmiśle,

Z radością przyjmają... koniec twojej
ery.

L a o h.

KRONIKA.

Zebrań Stow. „Dźwignia“.

W niedzielę dnia 17 czerwca o g. 3 po poł. w lokalu własnym (Panny Marji 37), odbędzie się ogólne zebranie członków Stow., na którym będą rozpatrywane ważne sprawy, wobec czego pożądana jest jaknajwiększa liczba uczestniczek.

Zupełnie odwrotnie...

Pisma żargonowe utrzymują stale, że pisma polskie tendencjonalnie i nie prawdziwie informują czytelników polskich o stanowisku i artykułach prasy żargonowej. W rzeczywistości jednak dzieje się odwrotnie, prasa żargonowa stosując tę metodę, w stosunku do spraw polskich, czego spotykamy bardzo często dowody.

Stumarkówki polskie.

Od piątku ubiegłego tygodnia rozpoczęła Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wypuszczanie stumarkowych banknotów polskich.

Kwesta czwartkowa.

We czwartek wyrusza znów chętnie zawsze panie kwestarki na ulicę Częstochowską, by do czasu wyjęcia procesji, kwestować na rzecz oświeconej działki, której pomoc nieś winniśmy.

Panie, które kwestowały już w niedzielę, proszone są usilnie o łaskawe zgłaszanie się do sklepu Komitetu i zapisywanie się, oraz wyznaczenie sobie odpowiednich godzin.

Z ogrodów.

Kwitnięcie drzew owocowych odbyło się w r. b. pomyślnie; szczegól-

niej dobrze zakwitły czereśnie, wczesne wiśnie, śliwki, grusze i wczesne jabłonie. Wskutek mrozów ucierpiał młode gałązki gruszy. Owadów wogóle jest niewiele; najbardziej zagraża gąsienica pierścienkowa, którą należy zaważać tępić.

Nowe powołanie pod broń w Austrii.

Austrj. Biuro korespondencyjne donosi d. 1 b.m. Ci, którzy przy prze-gładach uznani zostali za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią pospolitacy austriaccy i węgierscy, urodzeni w latach 1893 do 1867 włącznie, według ogłoszonego dnia obwieszczenia powołującego mają się stawić do służby, a mianowicie ci, którzy się stawili do przeglądu włącznie po dzień 31 maja staną mają 14 czerwca 1917 r., ci, którzy się stawiają do przeglądu po 31 maja, mają stanąć 28 czerwca.

Rozdawnictwo kwiatów.

W numerze 124 naszego „Gońca“ wzmiankowane było o rozdawnictwie kwiatów w zakładzie naukowym żeńskim p. Chrzanowskiej. Otoż taka sama uroczystość odbyła się w d. 2 go b. m. w gimnazjum dyr. Płodowskiego, gdzie rozdano 350 szt. roślin o-plombowanych.

W dniu 3 b. m. w gimnazjum im. św. Józefa rozdano roślin 170 szt.

We wszystkich wyżej wymienionych zakładach, uczniowie i uczennice przyjmowali rośliny z wielkiem zadowoleniem

W sprawie „Częstochówki“.

Dochożdyły nas od dość już dawna wieści, o bardzo anormalnych stosunkach, jakie zapoczątkowały w Kasie Pożyczkowo Oszczędn. „Częstochówka“ od chwili, gdy ogólne zebranie członków tegoż powołało nowe władze T-wa.

Uważaliśmy, iż nowy zarząd, skoro działał się tam rzeczy niewłaściwe, wystąpi otwarcie, odwołując się do opinii publicznej, lub też zwoła nadzwyczajne zebranie członków T-wa.

Dlatego też nie pisaliśmy nic w tej sprawie, czekając na głosy wyżej wspomniane i dopiero w feljetoniku p. t. „Podobno...“ zamieszczonym w niedzielnym № „Gońca“, znalazło się zdanie, które przez władz T-wa „Częstochówka“ wzięto do siebie. Na skutek wzmianki tej redakcję naszą odwiedził prezes dawnych władz „Częstochówki“ p. Józef Miecznik i członek Rady p. Berg i oświadczyli nam, że Rada T-wa Pożyczk. Oszczędn. „Częstochówka“ nie uznaje wyborów ogólnego zebrania dlatego iż na kartkach wyborczych nie były notowane imiona wybranych np. członkowie dawnych władz T-wa nie wiedzą którego pana Janickiego wybrano gdyż prócz nauczyciela tego nazwiska jest na Częstochówce 5-u obywateli tego nazwiska i członkowie dawnych władz wiedzą, iż na tamtych również głosowano; taksamo rzecz się ma z nowym członkiem zarządu p. Szczecińskim, Małczyńskim i wielu innymi, a mając jedynie dobro instytucji na względzie kluczy i dokumentów wydać nie mogą.

Niezależnie od tego, wybór członków nowych władz nie wzbudza zafantazji w b. członkach zarządu T-wa, czego, jak mówił p. J. Miecznik, najlepszym dowodem jest, że gdy dwaj zśród nowo wybranych członków zarządu—na drugi dzień po wyborach podnieśli z kasy T-wa sumę rb. 54 na wydatki bieżące, kasjer T-wa został natychmiast wydalony.

Tymi powołani i kierując się, daw-

ny zarząd nie chce oddać interesów T-wa w ręce nowopowołanych władz „Częstochówki“, jednak naszym zdaniem w sprawie tej obydwaj zarządy nowy i dawny nie są bez winy, gdyż obowiązkiem jednego i drugiego było odwołanie się o decyzję do najwyższej instancji dla nich, którą jest walne zebranie członków Towarzystwa.

Obydwaj zarządy ponoszą odpowiedzialność wobec ogółu członków T-wa za te anomalje, które w żadnym razie nie pomogą, raczej szkodzić mogą i być wyzyskiwane przez tych, którym rozwój „Częstochówki“ bynajmniej nie sprzyja.

4 morgi łąki do wygrania.

W aptece p. Włosińskiego i w magazynie młód p. f. „Klara“ są do nabycia bilety na loteryję fantową, organizowaną w Łojkach na rzecz Wielkiej Kwesty, na której są do wygrania 4 morgi łąki (2 pokosy siana r. 1917), 2 kaczory, 10 funtów fasoli i zegar ścienny.

Cena biletu 1 marka.

P. Zarzycki z Ottonowa ofiarował również na loteryję 2 króliki.

Biletów jest 200.

Ciągnięcie odbędzie się w niedzielę d. 10, w szkole w Łojkach.

Przed otwarciem

Rady Miejskiej.

Jak już pisaliśmy w „Gońcu“ na poniedziałek popołudniu zapowiedziane były wybory ławników Magistratu, których wybrać mieli członkowie nowej Rady Miejskiej.

Do zebranych członków Rady M. przemówił p. nadburmistrz Knoblauch, poczem złożono jedną tylko listę ławników, która też przeszła w całości.

Na ławników Magistratu powołani zostali pp. dr. E. Kohn, J. Cholewicki, J. Markusfeld, J. Bugajski, R. Pruszkowski, J. H. Górski; na zastępców pp. W. Nازیbło, B. Helman i L. Nieprzecki.

Jak się dowiadujemy, pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady M. odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, a poprzedzi je uroczyste nabożeństwo w bazylice Jasnogórskiej. Na posiedzenie to przeszeni będą o przybycie delegacji różnych instytucji społecznych w naszym mieście.

Odwołanie zebrania.

Zapowiedziane na 3 b. m. zebranie Związku robotników przemysłu żelaznego, wskutek przybycia niewielkiej liczby członków, zostało odwołane prawdopodobnie do niedzieli 10 b. m. o czym zawiadomimy jeszcze w naszym „Gońcu“.

Zebrań Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę dnia 10 b. m. o g. 8 po poł. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. ul. Panny Marji № 9, odbędzie się miesięczne ogólne zebranie Częstoch. Tow. Ogrodn. porządek dzienny, którego będą następujące:

- 1) Zagajenie zebrania,
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
- 3) pogadanka p. Pruffera o owadach, jako szkodnikach w ogrodnictwie,
- 4) pogadanka prezesa T-wa p. Jastrzębskiego o hodowli bratków i innych kwiatów sezonowych,
- 5) pogadanka p. W. Zelazowskiego o hodowli malin,
- 6) poruszenie sprawy pokazu ogrodniczego,
- 7) sprawozdanie z rozdawnictwa roślin doniczkowych w szkole,
- 8) wolne wnioski.

Na zakończenie balotowanie nowych członków i rozłożenie roślin doniczkowych i ogrodnich.

Członkowie proszeni są o uregulowanie składek za pierwsze półrocze.

jak również o liczne przybycie, gdyż sprawa pokazu ogrodniczego jest już na czasie, a życzący sobie wzięcia udziału, winni się zapisać na listę wystawców.

Osoby nienależące do T-wa, a interesujące się ogrodnictwem, proszone są o łaskawe przybycie na zebranie.

Z Dankowic

Niedawno odbyła się tutaj piękna uroczystość, mianowicie poświęcenie ochronki, którą dzięki staraniom pp. Kreczmerów Rada Opiekuńcza powołała do życia.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek popołudniu przy licznym udziale miejscowych mieszkańców uroczystość otwarto ochronką i poświęcono. Przy tej okazji przemawiali p. Zofja Kreczmer Zalewska, opiekunka i w rzeczywistości główna organizatorka ochronki, ks. proboszcz F. Biedasiewicz z Krzepic, oraz specjalnie przybyła inspektorka ochron p. M. Mozydłowska z Częstochowy.

Cała uroczystość przy pięknej pogodzie wypadła bardzo podniosłe.

Zbrodnia w Bartodziejach.

Gospodarz Józef Baber w Bartodziejach koło Gorkzowic, wracając na koniu z pastwiska do domu, natrafił na dwóch złodziei, którzy pędzili ukradzioną krowę.

A ponieważ poznał w nich swoich dobrych znajomych, mianowicie S. Borycę i J. Ruszkiewicza, zatrzymał ich z tą krową.

Boryca, chcąc się pozbyć tego nie wygodnego świadka, wymierzył doń z ukrytej broni, strzelił i trafił go w piersi.

O uszanowanie miejsca spoczynku umarłych.

Omentarz, jako miejsce spoczynku umarłych zdawałoby się, że powinien być dla każdego człowieka miejscem świętym, na które wracającą zniża się głos i obnaża głowę, bo i cóż więcej zasługuje na szacunek, jak nie miejsce spoczynku tysięcy ciał ludzkich, które przeszły całą gehennę życia doczesnego.

A jednak tak nie jest.

Z chwilą zbliżania się wiosny i rozwijania się roślinności i kwiecienia, omentarz częstochowski rzeczywiście przedstawia się pięknie i tajemniczo, nie więc dziwnego, że odwiedzany bywa licznie przez mieszkańców miasta, którzy o ileby szukali na nim ukojenia nad mogiłami swych najbliższych, byłoby to rzeczą normalną i wzniosłą.

Lecz w rzeczywistości tak nie jest, gdyż odwiedzając przed kilku dniami omentarz, widzieliśmy zachowanie się jednostek wprost karygodne i barbarzyńskie.

Mało tego, że nie szanują spokoju zmarłych, parki przychodzą na flirt i wynurzenia miłosne nie licując zupełnie z miejscem i otoczeniem, pozwalają sobie naprz. sanować na palenie papierosów, panie na zrywanie kwiatów z grabów i krzewów omentarzystych, a nawet zauważyliśmy ślady zanieczyszczenia miejsca świętego w taki sposób, że wprost zdaje się nie do uwierzenia, żeby coś podobnego mógł zrobić człowiek normalny i mający choć w małej mierze poczucie ludzkości.

Wobec powyższego, zwracamy uwagę dozoru omentarznego, by poczynał energiczne kroki w celu ukroczenia podobnych zjawisk i nie pozwolił z miejsca świętego, czynić miejsca szanówek, barbarzyńsko niszczyć krzewy i wogóle profanować miejsce omentarza.

Ubranie a żywność.

Pomimo pory wiosennej magazyny z ubraniami, sklepy z bielizną,

Teatr „PARYSKI” W środę dnia 6-go Czerwca 1917 roku.

JEDYNY KONCERT

J. Korolewicz-Waydowej

ze współudziałem

prof. L. Ursteina.

Arje z oper. ~~22~~ Pieśni żołnierskie.

początek o godzinie 8-ej wieczorem.

konfekcją i inne świecą pustkami, zato sklepy komitetów żywnościowych z kartoflami i mięsem są w obłożeniu.

O zdrowie częstochowian.

Konieczności zasilania organizmu ludzkiego czystym, zwierzęcym tłuszczem udowodniać jest zbyt ciężkim, bowiem wystarczy odczuwana przez nas potrzeba spożywania tłuszczów, w których rzędzie pierwsze miejsce zawsze stanowi masło.

Okoliczności spowodowały, że skutkiem zredukowania się tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym krów dojnych, produkcja masła spada znacznie.

Lecz o dziwo?! w handlu masła wbród.

Oto całe rzesze „chemików” jęły się hańbiącej pracy, bo godzącej w zdrowie publiczne. Oni to bowiem z wody, barwnika anilinowego i domieszki starego, zgorzkiego (kwalifikującego się na smary) masła tworzą coś, co optycznie ludzi nas, że jest prawdziwym masłem.

A więc mamy: „Feinste Tafel Butter”, posiadające zgorzłość 17,6%, wody 40 proc.; „Baltic”— zgorzłość 19,6%, wody 45 proc.; „Tafel Butter”— zgorzłość 26,4%, wody 45 proc. i „Drobin”— zgorzłość 15,4%, wody 50 proc. oraz „masło” bez opakowania firmowego, a mogące słusznie nosić nazwę „record”, ponieważ posiadało zgorzłość 15,8% i aż 62 proc. wody!!!

Oszukańczy proceder pewnej kategorii „pr emystowców wojennych” przysparza ludzi chorych, a już co najmniej o tyle osłabionych fizycznie, że są skłonniejsi do zapadnięcia na zdrowiu.

Zatem wysiłki w kierunku zdemaskowania i obalenia wyrafinowanego oszukaństwa należy przedsięwziąć energicznie, winnych zaś sprzedażi karać dotkliwie, ażeby znikły z handlu „Feinste Tafel Buttery” i t. p. „masła”.

Przecz z takim masłem!

Umundurowanie kolejarzy.

Zatrudnieni na kolejach pracownicy z miejscowej ludności otrzymała — według „D. W. Ztg.” — jako umundurowanie, czarne czapki z amarantowymi obwódkami i białymi znacznikami kolejowymi (koło ze skrzydłami), pozatem tabliczki metalowe z numerem i inicjałami M. E. D. (wojskowa dyrekcja kolejowa) do umieszczenia na zielonej opasce naramiennej.

Ze zjazdu Kółek rolniczych w Częstochowie.

Wczoraj we wtorek o godz. 10-ej rano w sali „Ogólna Rolniczego” zgromadziło się przeszło 100 osób z pośród członków Kółek rolniczych w pow. częstochowskim, a liczba przybyłych na zjazd wzrastała szybko.

Zjazd zajął w zastępstwie prezesa Kółek rolniczych w pow. częstochowskim szamb. K. Łackiego, p. J. Cygański z Kamienia a wiceprezes

częstochowskiego Tow. Rolniczego i w przemówieniu swym zaznaczył, że Stow. Kółek rolniczych nie uwydatniało w czasie wojny energiczniejszej działalności, ze względu na anormalne warunki, lecz obecnie podjęto pracę i zaczęto działać.

Następnie p. Cygański zakomunikował zebraniom, że z ramienia Centralnego T-wa Rolniczego w Warszawie, przybyli na zjazd instruktorzy tegoż T-wa pp. Smoleński i Jeruzalski, wreszcie z odczytanego porządku dziennego dowiedzieliśmy się, że wygłoszone być mają i omówione następujące referaty:

1) O Kółkach rolniczych.

2) O związkach młodzieży włościańskiej przy kółkach rolniczych.

3) Stowarzyszenia rolnicze.

Pierwszy referat wygłosił instruktor Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie p. Smoleński, który w referacie swym „O kółkach rolniczych” zaznaczył, że w roku bież. mija lat 10 od chwili założenia pierwszych kółek rolniczych. Mówca skreślił ich powstanie i dalszy rozwój.

Następnie p. Smoleński omawiał potrzebę i korzyści, jakie przynoszą Kółka rolnicze, oraz nawoływał do szperzenia uświadomienia wśród gospodarzy we wsiach, organizowania innych stowarzyszeń i kooperatyw, wogóle obrony przed wyzyskiem.

W dalszym ciągu dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o działalności Kółek rolniczych w czasie wojny i korzyściach, jakie one przyniosły rolnikom.

Zebrani dziękowali p. Smoleńskiemu za treściwy referat, z którego wyciągną wiele korzyści w pracy nad organizowaniem się w kółka rolnicze, przynoszące tak wielkie korzyści.

Wśród obecnych na sali zauważyliśmy wielu ziemian z naszego powiatu, jak również ks. kan. Fułmana, wspomnianych już gości warszawskich, prezesa częst. Tow. Ogr. p. St. Jastrzębskiego, instruktora ogrodn. przy częst. Tow. Roln. p. Rzedkiewicza prof. Fiedlera i in.

W chwili, gdy to piszemy, obrady zjazdu trwają w dalszym ciągu, więc resztę sprawozdania zamieścimy w jutrzejszym „Gońcu”.

Przeciw przybyzgom z większych miast.

„J. Wort” zamieszcza następującą informację

Z powodu masowego napływu do małych miasteczek całych rodzin mieszkańców z większych miast jak z Warszawy, Łodzi i Częstochowy, odczuwać się daje w całym szeregu małych miasteczek nadzwyczajny przyrost ludności. Przybycie z większych miast osiedlający się w małych miasteczkach dla tanszych warunków utrzymania wywołują podrażnienie komornego i żywności przez zwiększenie się liczby mieszkańców.

Z tego powodu projektują w niektórych miasteczkach takich zamknięcie dalszego napływu ludności z

większych miast przez obłożenie tych przybyszów specjalnym podatkiem.

Z powyższego widać, że chodzi tutaj głównie o ludność żydowską, gdyż ludność chrześcijańska z większych miast przynosi się niemal wyłącznie na wieś, gdzie posiada krewnych i liczyć może na zarobki przy robotach w polu. Ludność wiejska przyjmuje o ile nam wiadomo, przybyszów tych bardzo życzliwie.

Natomiast ludność drobnych miasteczek, które stanowią w znacznej części żydzi nie bardzo okazują, jak widać z powyższego, większego współczucia dla współbraci swoich z większych miast. Obawiają się widocznie małym miasteczkom kupcy konkurencji przybyszów w handlu, który prawdopodobnie ożywi się, zwłaszcza spekulacyjny i pośredniczący, gdyż do małych miast przynosi się sporo zasobniejszych kupców i faktorów warszawskich, łódzkich i częstochowskich.

Oszczędzajmy nasze konie!

Biedne nasze konie w obecnych ciężkich czasach wskutek strasznej drożyzny paszy nietylko są niedostatecznie odżywiane, ale i nadmiernie i wadliwie przez ich właścicieli wyzyskiwane. Przed wojną nie widywało się u nas jednokonných wozów ciężarowych, powozów i nawet dorozek. Obecnie zaś kiedy koni mamy bardzo niewiele, a drogi ciągle jeszcze kiepskie, zaprzęgi parokonne są coraz rzadsze.

Koń jako zwierzę pociągowe, przeznaczone do pracy, musi mieć przede wszystkim dobrą uprząż i właściwą jego kształtom ciała. Dobra uprząż powinna: 1) dokładnie przylegać do ciała, 2) jak najmniej tamować swobodę ruchów i 3) nie uciskać na żyły szyjowe i na tchawicę.

Ucisk na żyły szyjowe powoduje bardzo szkodliwe zastój krwi w mózgu, a od ucisku na tchawicę może powstać dychawica.

Widzimy więc jak ważnym jest dokładne dopasowanie uprzęży.

Należy też wspomnieć o ściśle barbarskim sposobie zaprzęgnięcia pojedynczego konia w dyszel do parokonnego wozu. Sposób ten w wielu krajach na zachodzie jest już politycznie wzbronionym, a u nas ciągle jeszcze praktykowanym. Litość bierzże patrzeć na biedną, szkapinę, zaprzęgniętą pojedynczo do parokonnego wozu, naśladowanego często do pełna węglem lub innym ciężarem, którego dyszel niemilosiernie objima bok, szyję i głowę zwierzęcia.

Sposób ten powinien być i u nas surowo zakazany, tembardziej, że

przerobienie wozu na dwa dyszle kosztuje niewiele.

Jeszcze bardziej nierozsądną, niehumanitarną i karygodną jest praca koniem chorym, kulawym lub oparszym wiałym, co się w obecnym czasie u nas często spotyka.

Nareszcie wiemy!

Nareszcie Wiemy oto, kto wywołał i kto podtrzymuje wojnę. Ogłoszenie tej tajemnicy zawdzięczamy p. St. Jankowskiemu, redaktorowi „Przewodnika Kółek rolniczych”. Dał on głos jednemu ze swych korespondentów, stojącemu blisko ludu i notującemu potwornej istotnie, bajdy, że wojnę wywołał — Kółka rolnicze. Nieprawdopodobne! Jednak autentyczne. To rolnicy rozpalili pożogę, aby podnieść cenę plodów roli. Jeżeli teraz różni panowie, albo i chłopci, nawołują do nawlązania pracy w Kółkach rolniczych, to aby wojnę przedłużyć i wysokie ceny utrzymać. To też tu i owdzie patrzaj ludzie na Kółka podejrzliwie, a nawet nienawistnie. Ko biety zwracały się z żalem do korespondenta „Przewodnika”: „Po co, proszę pana, te Kółka wywołały wojnę? Jedna kobieta oświadczyła swemu mężowi że jeżeli pojedzie na zjazd Kółek, to ona się „powiesi”... Rzetelna i pełna poświęcenia pacyfistka...

Z ostatniej chwili.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 5 czerwca.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechtu Bawarskiego.

Położenie przy wybrzeżu Flandrii jest niezmiennione. W Łuku Wytschaete i w odlinkach sąsiednich wzmożła się po południu bitwa artylerji do niezwyklej gwałtowności i trwała do nocy.

Oddziały wysłane do stwierdzenia skutku nierzyjacielskiego ognia cofnięto zaraz.

Blisko wybrzeża między kanałem La Bassee i drogą Bapaume Combres była i wczoraj działalność bojowa w kilku miejscach ożywiona, również ataki angielskie pozostały bez skutku.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wzdłuż Aisney i zachodniej Szampanii wzmożła się miejscami działalność wojenna znowu. Pod Bray odparto dwa po silnym przygotowaniu nocne ataki z wielkimi stratami dla francuzów

Na wschód od miejsca ataku za-

brały nasze wojska atakujące jeńców z rowów nieprzyjacielskich.

Front gen marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Nic szczególnego.

Po korzystnej pogodzie działalność lotnicza była bardzo ożywiona w dzień i w nocy. W walkach napowietrznych i w ogniu odpornym stracono wczoraj 12 samolotów nieprzyjacielskich ogniem artyleryjskim — balon na uwięzi.

Porucznik Voss stracił 32 go, porucznik Schaeffer — 80 go a porucznik Almenrode 24 go przeciwnika.

Front wschodni:

Na wschodnim teatrze wojny przy miejscami w wielu punktach, ożywającej się działalności potyczkowej nie doszło do większych działań wojennych.

Front macedoński.

Oprócz potyczek patrolowych, żadnych ważniejszych wydarzeń.

Pierwszy gen. kwatermistrz Ludendorff.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia „Gońca”

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Marii № 10.
Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Stanisław RUMSZEWICZ
adwokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piękna (dawnej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2-3 po poł.

DOKTOR MEDYCYNY
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marii № 21.
Choroby skórne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu.

Sprzedaż Sądowa.
Dzisiaj w środę 6 Czerwca 1917 r. o godz. 10 rano w podwórzu przy ul. Teatralnej № 51. będą licytował: około 15 wozów Quarzów surowych
Gawlik
Komisarz Sądowy.

Kupię wózek sportowy używany. Wiad. w Adm. Gońcu 426-
**Zgubił no paczkę z dwoma bluzkami w prześliciu z ul. P. Marii do ulicy Teatralnej taskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do cukierni Jackowskiego 478.
Uczeń VII kl. p.p. Komar poszukuje kondycji na wakacje. Przygotowuje do klas wstępnych. Warunki bardzo skromne. Wiadomość w Gońcu, dla „pensjonarki” 429-
Maszyna do szyja i różne meble do sprzedania. Wiad. ul. Ciemna Nr. 70 Piotrzak**

Teatr „ODEON” ul. P. Marii 27.

Wielki nadzwyczajny program

Od wtorku 5-go do soboty 9-go Czerwca.

Amerykańskie awanturnice

Dramat w 3-ach aktach, wykonaniu artystów amerykańskich.

Akt 1-szy Zaręczyny. | **Akt 2-gi Przyjęcie w poselstwie.**
Akt 3-ci Zakończenie rozterki duchowej.

PANNA PICCOLO

Pełna humoru i niezwykłych sytuacji, znakomita farsa w 4-ach aktach. Wroli tytułowej słynna artystka wiedeńska Dorrit Weizler.

Szczególty w programach—Oeny miejsce zwykłe